



# Jakieś piosenki

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris  
Warszawa, 2021



<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>

## Szanty



## 1.1 Chłopczy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

capo: 3. próg

- h        A        h  
1. Już nad Hornem zapada noc  
h        A        D  
Wiatr na żaglach położył się  
G        A        D    A h  
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |  
G        A        h  
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi  
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić  
A korsarze znużeni na Botany Bay  
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust  
"Bracia, toast! Niech idzie na dno!"  
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd  
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust  
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał  
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go  
Już nie będzie za szoty się brał

5. W starym porcie zapłaczę Margot  
Jej kochany nie wróci już  
Za dezercję do panny na kei w Brisbane  
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich  
Resztę zabrał Neptun pod dach  
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód  
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs  
Cios sztyletem lub kula w pierś  
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich  
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc  
Wiatr na żaglach położył się  
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay  
Upychają zdobycze swe



## 1.2 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię  
Hej raz, hej raz!  
I macham szuflą cały dzień?  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej  
Few days, few days  
Mogę kopać przez dni parę  
Ale wracać chcę ×2

2. Tam każdy takie bajdy plół  
Nie raz, nie raz  
Przekroczysz Jukon, złota w bród  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur  
Hej raz, hej raz  
Wytoczę płonnej skały wór  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam  
Już dość, już dość  
A zysk, że jej używam sam  
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie nie jest to Twój raj  
O nie, o nie  
Nadzieję innym głupcom daj  
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy  
Few days, few days  
Dam Ci jeszcze jedną szansę  
Ale wracać chcę ×2



## 1.3 Jasnowłosa

Tekst: Ryczące Dwudziestki

G C D G  
1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond  
G e C D  
Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo skąd  
G e C F D<sup>7</sup>  
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat  
G C D G  
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G  
Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już  
G e C D  
W porcie gotowa stoi moja łódź  
G e C F D<sup>7</sup>  
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść  
G C D G  
I pożegnać się z dziewczyną na Loughinsholin

2. Ująłem ją za rękę delikatną, jak  
Latem mały motyl albo róży kwiat  
Poszedłem z nią na plażę, wsłuchać się w szum fal  
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs  
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się  
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód  
I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...×2



## 1.4 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e  
 Ref.: Me imię William Kidd  
 a D  
 Już czeka stryk, czeka stryk  
 e h e G D  
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk  
 G D a  
 Me imię William Kidd  
 e D a  
 Zbrodni ogromnych to mit  
 e G h D/F# e  
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e  
 1. Mój ojciec uczył mnie  
 G D  
 Jak nie znaleźć się na dnie  
 e h a h e  
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej  
 e h e  
 Choć biblię w rękę moją kładł  
 G D  
 Morza urok na mnie padł  
 e h a h e  
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore  
 Pierwszy trafił na mój sznur  
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt  
 Choć dobrym strzelcem William był  
 Pod salingiem będziegnił  
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle  
 Obiecałem sobie, że  
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni  
 Lecz mój korsarski podły fach  
 Zabił wnet o duszę strach  
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*  
 To egzekucyjny blok  
 Zaraz mnie ogarnie mrok  
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur  
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę  
 Byś za przykład nie brał mnie  
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*  
 Me imię William Kidd... × 2



## 1.5 Nazywali go Marynarz (Szanta narciarska)

Muzyka: Artur Andrus

Intro: d

1. Nazywali go marynarz  
 Bo opaskę miał na oku  
 Na każdym stoku dziewczyna  
 Dziewczyna na każdym stoku

Pochodzi spod Poznania  
 Podobno umie wróżyć z kart  
 Panny rwie na wiązania  
 Mężatki — na długość nart

Ref.: Caryco mokrego śniegu  
 Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd — hej!  
 Dobrze, że stoisz na brzegu  
 Bo ja właśnie schodzę na ląd

2. Nigdy się nie lękał biedy  
 I się nie przejmował jutrem  
 A jego ratrak był kiedyś  
 Zwyczajnym, rybackim kutrem

I woził dorsze i śledzie  
 Zimą i latem, okrągły rok  
 Teraz, jak nieraz przejedzie  
 Rybami — czuć cały stok

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

3. Wszyscy w porcie odetchnęli  
 Zwiął, nim się zakończył sezon  
 Jeszcze się tam, jak żagiel bieli  
 Jego czarny kombinezon

Odplynał pod Ustrzyki  
 I przez kobiety wpadł w kłopoty  
 Forsę z polowań na orczyki  
 Przehulał — na antybiotyk

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

4. Jeśli kiedyś go zobaczysz  
 Na ratraku w podłym świetle  
 To powiedz mu, że w Karpaczu  
 Czekają na niego dzieci

I kiedy opuszcza statek  
 Żeby się znowu oddać złu  
 Każda z dwudziestu siedmiu matek  
 Dzieciatku — śpiewa do snu

Ref.: Caryco mokrego śniegu...×2





## 1.6 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

C  
1. Płynąłem w dół Cork City  
a  
By przejść przez Góry Kerry  
F  
Spotkałem tam Farrella  
C  
Co forszę swoją liczył  
C  
Sięgnąłem więc po spluwę  
a  
A potem po swój rapier  
F  
Krzyknąłem: "Dawaj forszę  
C  
jeśli ci miłe życie!"

Ref.: ×2

G  
Masza ring dama du dama da  
C  
Pij za starego  
F  
Pij za starego  
C G C  
Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę  
A trochę tego było  
Zaniosłem worek szmalu  
Do domu pięknej Molly  
A ona przysięgała  
Że tylko o mnie śniła  
Lecz wnet się okazało  
Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony  
Poszedłem znów do Molly  
Zabrałem jej szmal cały  
Nie wiedząc, co mnie czeka  
Lecz nagle tuż przede mną  
Kapitan Farrell stoi  
Strzeliłem więc z mej spluwy  
Trafiając w tego człeka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby  
Myśliwi tną zwierzyne  
A ja lubię posłuchać  
Odgłosu kanonady  
I lubię mieć przy sobie  
Mą Molly, cud-dziewczyne  
Lecz teraz siedzę w celi  
I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



## 1.7 Pożegnanie Liverpoolu

Muzyka: Cztery Refy

1. Żegnaj nam, dostojny stary porcie  
 Rzeko Mersey ("mersi"), żegnaj nam  
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii  
 Byłem tam już nie jeden raz

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma  
 Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs  
 Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam  
 Lecz pamiętać zawsze będę cię

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper  
 Dobry statek, choć sławę ma złą  
 A, że kapitanem jest tam stary Burgess ("bardżes")  
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

3. Z tym kapitanem płynę już nie pierwszy raz  
 Znamy się od wielu, wielu lat  
 Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz  
 Jeśli nie, toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

4. Żegnaj nam, dostojny stary porcie  
 Rzeko Mersey, żegnaj nam  
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii  
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...



## 1.8 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



- |   |  |
|---|--|
| <p>1. W dół od rzeki, poprzez London Street<br/>Psów królewskich oddział zwarty szedł<br/>Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi<br/>Marynarzy floty wojennej</p> <p>2. A że byłem wtedy silny chłop<br/>W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok<br/>W kajdanach z bramy wywlekli mnie<br/>Marynarza floty wojennej</p> <p>3. Jak o prawa upominać się<br/>Na gretingu nauczyli mnie<br/>Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet<br/>Marynarza floty wojennej</p> | <p>4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez<br/>Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs<br/>Dla chwały twej, słodki kraju mój<br/>Marynarzy floty wojennej</p> <p>5. Hen, za rufą miły został dom<br/>Jesteś tylko parą silnych rąk<br/>Dowódca tu twoim bogiem jest<br/>Marynarzu floty wojennej</p> <p>6. Gdy łapaczy szyk formuje się<br/>W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie<br/>Kto stanie na mojej drodze dziś<br/><b>Łup</b> stanowi floty wojennej</p> |
|---|--|



## 1.9 Samantha

Muzyka: Zejman & Garkumpel

a                      G                      a  
 1. Ty nie jesteś kliprem sławnym  
 a                      G                      a  
 "Cutty Sark", czy "Betty Lou"  
 F                      G                      a  
 W Pacyfiku portach gwarnych  
 F                      G                      a                      G  
 Nie zahuczy      w głowie rum  
 2. Nie dla ciebie są cyklony  
 Hornu także nie opłyniesz  
 W rejsie sławnym i szalonym  
 W szancie starej nie zaginiesz  
 F  
 Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"  
 C                      a  
 Kiedy wiatr ci gra na wantach  
 F                      d  
 Gdy rysujesz wody tafłę  
 a  
 Moje serce masz pod gaflem  
 C  
 Czasem ciężko prujesz wodę  
 a  
 I twe żagle już nienowe  
 F                      G  
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń  
 a                      G                      a                      G  
 Jesteś łajbą,      co ma duszę

3. Ale teraz wyznać pora  
 Choć nie wiem czemu, psiakość  
 Gdy cię nie ma na jeziorach  
 Na jeziorach pusto jakoś

4. Gdy w wieczornej przyjdzie porze  
 Śpiewać zwrotki piosnki żłudnej  
 Gdy cię nie ma na jeziorze  
 To Mazury nie są cudne

Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"...

5. Czasem, kiedyś już zmęczona  
 W chwili krótkiej przyjemności  
 W złotych słońca stu ramionach  
 Ty wygrzewasz stare kości

6. A gdy przyjdzie kres twych dróg  
 Nie zapłacę na pogrzebie  
 Wiem, że sprawi dobry Bóg  
 Byś pływała dalej w niebie, hej!

Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"... ×2



## 1.10 Stary bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

d C F C d a d G  
 1. Gdy wypływał z portu stary bryg  
 d C F C d a d G  
 Jego dalszych losów nie znał nikt  
 d C  
 Nikt nie wiedział o tym, że  
 G a d a d G  
 Statkiem-widmem stanie się stary bryg  
 d a d G

d F C d  
 Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni  
 F C d a d G  
 I butelka rumu  
 d F C d  
 Hej, ho! resztę czas uczyni  
 F C d a d G  
 I butelka rumu  
 d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg  
 Tego też nie zgadnie chyba nikt  
 Czy zostawił w porcie ją  
 Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho  
 Kto go spotka, marny jego los  
 Ale my nie martwmy się  
 Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni... ×2



## 1.11 Stary wrak

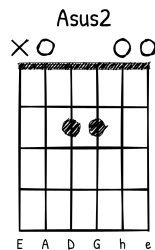
Muzyka: Mechanicy Szanty

Intro: d a

C DG

a G a<sup>sus2</sup>

1. Już zakończył życie swe  
 C D G  
 Oparł dziób o stromy brzeg  
 a G a<sup>sus2</sup>  
 Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew  
 Już pozostał tylko ślad  
 Żagli, które targał wiatr  
 Nie zawiodą go już więcej na swój szlak  
 a  
 Tam gdzieś czeka na nas znów  
 G  
 Żagli biel i silny wiatr  
 a F  
 Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna  
 d a  
 Gdzieś do postrzępionych palm  
 C D G  
 Do milczących, złotych plaż  
 a G a<sup>sus2</sup>  
 Stary wrak na pokład już nie weźmie nas



2. Dzielny był przez tyle lat  
 "Czarnej Kuli" nosił znak  
 Imię jego wśród liniowców każdy znał  
 Gdy na cumach w porcie stał  
 Smukłe linie, piękny kształt  
 Każdy morze razem z nim zdobywać chciał

Płynąć tam, gdzie czeka znów  
 Żagli biel i silny wiatr  
 Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna  
 Gdzieś do postrzępionych palm  
 Do milczących, złotych plaż  
 Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas

3. To wędrówki jego kres  
 Skończył się już żagli wiek  
 Nie powrócą pod błękitny nieba dach  
 Tylko w sercach naszych trwa  
 Do żaglowców z tamtych lat  
 Wielka miłość, która w morze ciągnie nas

Chcemy płynąć tam, gdzie znów  
 Żagli biel i silny wiatr  
 Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna  
 Tam do postrzępionych palm  
 Do milczących, złotych plaż  
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach

Przej.: Tam do postrzępionych palm  
 Do milczących, złotych plaż  
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach



## 1.12 Szesnaście ton

Muzyka: Merle Travis

Tekst: Marek Szurawski

Intro: e

1.           e                   e  
Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan  
          e                   e  
A przecież się składałam z kości i krwi  
          e                   a  
Z kości i krwi, jarzma na kark  
          H<sup>7</sup>                   e  
I pary rąk, pary silnych rąk

Ref.:           e                   e  
Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam  
          e                   e  
Tym więcej mam długów, im więcej mam lat  
          e                   a  
Nie wołaj Święty Piotrze, ja nie mogę przyjść  
          H<sup>7</sup>                   C<sup>7</sup>                   e  
Bo duszę swoją oddałem za dług

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był dzień  
Wzięłam szufłę, poszedłem pod szyb  
Nadzorca mi rzekł — “Nie zbawi cię Pan  
Załaduj co dzień szesnaście ton”

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

3. Czort może dałby radę, a może i nie  
Szesnastu tonom podolać co dzień  
Szesnaście ton, szesnaście jak drut  
Codziennie nie da rady nawet dwóch

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

4. Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź  
Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są  
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś  
Nie ten, to ów, co urządzi cię

Ref.: Co dzień szesnaście ton...







## Poezja śpiewana



## 2.1 Jaka jesteś

Muzyka: Tomasz Lewandowski

Intro: G a C D ×2

1. Jesteś bitwą moją nieskończoną  
 C D G a C D  
 W której ciągle o przyczulek walczę  
 G a  
 Jesteś drzwiami, które otworzyłem  
 C D G a C D  
 A potem przycięły mi palce

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza  
 C D G a C D  
 Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami  
 G a  
 I ulicą, na której co dzień  
 C D G a C D  
 Uciekałem między latarniami

2. Jesteś mgłą ogromną niezmierzoną  
 Ciszą w huku i łoskotem w ciszy  
 Jesteś piórem i wyblakłą kartką  
 Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza...

Przej.: G F C D ×2

3. Przyszedłeś do mnie, a ja nie spostrzegłem  
 Dzisiaj tylko mogę mówić — byłeś  
 Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę  
 Czy jak wszystko ty się tylko sniłaś

Ref.: Że jesteś kartką z kalendarza... ×2



## 2.2 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

capo: 2. próg

Intro: G C F e d ×2

G C

1. 

C d  
Skąd przychodził, kto go znał  
C C<sup>7</sup> F G  
Kto mu rękę podał kiedy  
C G  
Nad rowem siadał, wyjmował chleb  
e d  
Serem przekładał i dzielił się z psem  
C F e d  
Tyle wszystkiego, co z sobą miał —  
G C F e d  
Majster Bieda  
G C
2. 

Czapkę z głowy ściągał, gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd  
Drogę bez końca, co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły — Majster  
Bieda
3. 

Nikt nie pytał, skąd się wziął  
Gdy do ognia się przysiadł  
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch  
Zmęczony drogą wędrowiec Boży  
Zasypiał długo, gapiąc się w noc — Majster Bieda

4. 

Aż nastąpił taki rok  
Smutny rok, tak widać trzeba  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną  
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło  
G F  
I choć niejeden wyteżał wzrok  
G F  
Choć lato pustym gościńcem przeszło  
G F  
Z rudymi liśćmi, jesieni schedą  
G F  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
G F  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość  
G F G  
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —  
G C F e d  
Majster Bieda  
G C F e d  
G C



## 2.3 Pejzaże Harasymowiczowskie

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: G G  $\times$ 2

G D

1. Kiedy wstałem w przedświcie, a Synaj

C e

Prawdę głosił przez trąby wiatru

G D

Zasmreczyły się chmury igliwiem

e	C	D
0	0	0
1	0	0
2	0	0
3	0	0
4	0	0
5	0	0
6	0	0
7	0	0
8	0	0
9	0	0
10	0	0
11	0	0
12	0	0
13	0	0
14	0	0
15	0	0
16	0	0
17	0	0
18	0	0
19	0	0
20	0	0
21	0	0
22	0	0
23	0	0
24	0	0
25	0	0
26	0	0
27	0	0
28	0	0
29	0	0
30	0	0
31	0	0
32	0	0
33	0	0
34	0	0
35	0	0
36	0	0
37	0	0
38	0	0
39	0	0
40	0	0
41	0	0
42	0	0
43	0	0
44	0	0
45	0	0
46	0	0
47	0	0
48	0	0
49	0	0
50	0	0
51	0	0
52	0	0
53	0	0
54	0	0
55	0	0
56	0	0
57	0	0
58	0	0
59	0	0
60	0	0
61	0	0
62	0	0
63	0	0
64	0	0
65	0	0
66	0	0
67	0	0
68	0	0
69	0	0
70	0	0
71	0	0
72	0	0
73	0	0
74	0	0
75	0	0
76	0	0
77	0	0
78	0	0
79	0	0
80	0	0
81	0	0
82	0	0
83	0	0
84	0	0
85	0	0
86	0	0
87	0	0
88	0	0
89	0	0
90	0	0
91	0	0
92	0	0
93	0	0
94	0	0
95	0	0
96	0	0
97	0	0
98	0	0
99	0	0

Bure świerki, o góry wsparte

I na niebie byłem, ja jeden

Plotąc pieśni w warkocze bukowe

I schodziłem na ziemię za kwestą

Przez skrzydłącą się bramę Lackowej

G C G G

Ref.: I był Beskid, i były słowa

G C

## Zanurzone po pętki w cerkwi

D D

baniach, rozłóżycie złotych

C                          D            G            G

Smagających się wiatrem do krwi

GG

2. Moje myśli biegały końmi  
Po niebieskich, mokrych połoninach —  
I modliłem się, złożyłwszy dłonie  
Do gór, do Madonny Brunatnolicej  
A gdy serce kroplami tęsknoty  
Jęło spadać na góry sine  
Czarodziejskim kwiatem paproci  
Rozgwieździła się bukowina

Ref.: I był Beskid, i były słowa...



## 2.4 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E            a
1.    A ja wolę
- E                    a        G F
- Na zielonej łące siedzieć
- C                            E
- Niżli w szarym mieście, które    głucho jest
- F                    C
- Na moje wołanie
- F                    C
- Na mój niemy krzyk
- F                    C                    E    a    G F C
- Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny
- W roztańczone bujne trawy
- Pod rękę razem z polnym wiatrem
- Między szumem liści
- Ukryte słowa dla mnie
- Zanucę je głośniejsz, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie
- Rozniebieszczą się gwiazdy
- Niczym Mały Książę będę sobie szedł
- Może spotkam różę
- Której kolców brak
- Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na na na...

4. Pójdę w połoniny...



## 2.5 Sielanka o domu

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Intro: G

G a<sup>7</sup> h<sup>7</sup> G<sup>7</sup>

1. A jeśli dom będę miał  
C D<sup>7</sup> G G<sup>maj7</sup>

To będzie bukowy koniecznie

a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> h<sup>7</sup> G

Pachnący i słoneczny

C D

Wieczorem usiądę wiatr gra

G G<sup>7</sup> C D

A zegar na ścianie gwarzy

G a<sup>7</sup> h<sup>7</sup> G<sup>7</sup>

Dobrze się idzie panie zegarze

a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>

Tik tak, tik tak, tik tak

C D

Świeca skwierczy i mruga przewrotnie

G a<sup>7</sup> h<sup>7</sup> G<sup>7</sup>

Więc puszcza oko do niej

a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G G<sup>7</sup>

Dobry humor dziś pani ma

a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G

Dobry humor dziś pani ma

G D

Ref.: Szukam szukania mi trzeba

F C G

Domu gitarą i piórem

G D

A góry nade mną jak niebo

F C c G

A niebo nade mną jak góry ×2

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi  
Czyjekolwiek wejdźcie poproszę  
Jestem zbieraczem głosów  
A dom mój bardzo lubi gdy  
Śmiech ściany mu rozjaśnia  
I gęźby lubi pieśni  
Wpadnijcie na parę chwil  
Kiedy los was zawiedzie w te strony  
Bo dom mój otworem stoi  
Dla takich jak wy  
Dla takich jak wy

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2

3. Zaproszę dzień i noc  
Zaproszę cztery wiatry  
Dla wszystkich drzwi otwarte  
Ktoś poda pierwszy ton  
Zagramy na góry koncert  
Buków porą pachnącą  
Nasiąkną ściany grą  
A zmęczonym wędrownikom  
Odpocząć pozwolą muzyką  
Bo taki będzie mój dom  
Bo taki będzie mój dom  
Bo taki będzie mój dom

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2



## 2.6 Świecie nasz

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Intro: g F E♭ d

1. Pytać zawsze — dokąd, dokąd  
 E♭ d  
 Gdzie jest prawda, ziemi sól  
 g F  
 Pytać zawsze — jak zagubić  
 E♭ d  
 Smutek wszelki, płacz i ból

2. Chwytać myśli nagle, jasne  
 B F/A  
 Szukać tam, gdzie światła biel  
 g F  
 ||: W Twoich oczach dwa ogniki  
 E♭ d  
 Już zwiastują, znaczą cel :||

g F E♭ d  
 g F E♭ d  
 g

Przej.: Świecie nasz, świecie nasz  
 d  
 Chcę być z Tobą w zмовie  
 F d<sup>6</sup>  
 Z blaskiem Twym, siłą Twą  
 E<sup>sus4</sup> A  
 Co mi dasz? Odpowiedz  
 Świecie nasz — daj nam  
 Daj nam wreszcie zgodę  
 Spokój daj — zgubę weź  
 Zabierz ją, odprowadź

Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk  
 Wśród ogni złych co budzą lęk  
 Nie prowadź nas, powstrzymaj nas  
 Powstrzymaj nas w pogoni...

F C  
 Ref.: Świecie nasz  
 d  
 Daj nam wiele jasnych dni  
 a F  
 Świecie nasz  
 G  
 Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
 Świecie nasz  
 Daj ugasić ogień zły  
 Świecie nasz  
 Daj nam radość, której tak szukamy  
 Świecie nasz  
 Daj nam płomień, stal i dźwięk  
 Świecie nasz  
 Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy  
 Świecie nasz  
 Daj pokonać każdy lęk  
 Świecie nasz  
 Daj nam radość blasku i odmiany!  
 Świecie nasz  
 Daj nam cień wysokich traw  
 Świecie nasz  
 Daj zagubić się wśród drzew poszumu  
 Świecie nasz  
 Daj nam ciszy czarny staw  
 Świecie nasz  
 Daj nam siłę krzyku, śpiewu tłumu  
 Świecie nasz  
 Daj nam wiele jasnych dni  
 Świecie nasz  
 Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie  
 Świecie nasz  
 Daj ugasić ogień zły  
 Świecie nasz

Przej.: Świecie nasz, świecie nasz  
 Chcę być z Tobą w zмовie  
 Z blaskiem twym, z siłą twą  
 Co mi dasz? Odpowiedz



## 2.7 Wilcza zamieć

Muzyka: Marcin Przybyłowicz (z gry Wiedźmin: Dziki Gon)  
Interpretacja: Studio Accantus

Intro: d d B C  $\times 2$ 

d                                  B                                  C

1. Na szlak moich blizn poprowadź palec

d                                  g                                  A

By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór

B                                  g                                  A

Otwórz te rany, a potem zalecz

d

Aż w zawily losu ułożą się wzór

d  
 Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem  
 B C  
 Cierpka jak agrest, słodka jak bez  
 d  
 Chcę śnić czarne loki splecione  
 B g A  
 Fiołkowe oczy mokre od łez

2. Za wilczym śladem podążę w zamieć  
I twoje serce wytropię uparte  
Przez gniew i smutek stwardniałe w kamień  
Rozpalę usta smagane wiatrem

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

3. Nie wiem czy jesteś moim przeznaczeniem  
Czy przez ślepy traf miłość nas związała  
Kiedy wyrzekłem moje życzenie  
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

Przej.: d d B C  $\times 2$ 



## 2.8 “1788”

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C  
F B F C F

F B  
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!  
F C  
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach  
F B  
Wszyscy się bali, łkali i rzygali  
F C  
W drodze do raj. Przewrotności Twoja  
d g  
Panie, coś w jeszcze nam nieznanym planach  
d a  
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży  
B C F  
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas  
B C d  
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!  
d B F C

2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?  
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza  
Płakał nad swoją niechybną zatrą  
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach  
Statku, co tylko był więzieniem nowym  
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci  
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy  
Że to nadziei — nie rozpaczy statek

3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty  
Bo czym się ich los od naszego różnił?  
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu  
Gdzie go podejmą karczmarze uszłuzni  
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu  
Zanim do celu przygnasz okręt szparki  
Z marynarzami pili więc na umór  
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali  
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie  
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali  
Za którą mnogim przyszło w oceanie  
Zakończyć żywot; innym dąsała zgniły  
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody  
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły  
Szkorbutu, szalu, francuskiej choroby

5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach  
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże  
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania  
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może  
Że się posłużył strasliwym przykładem  
Oni naprawdę dotarli do piekieł  
A umierając nie wierzył z nich żaden  
Że w swym cierpieniu umiera — człowiekiem

6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki  
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna  
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem  
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam  
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę  
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty  
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś  
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty  
d g  
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie  
d a  
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich  
B C F  
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C  
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki  
d B F C





# Pop



### 3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński

Interpretacja: Andrzej Zaucha

Intro: c B f<sup>7</sup> f<sup>7</sup>

c B f<sup>7</sup>  
Ref.: Byłaś serca biciem

c B f<sup>7</sup>  
Wiosną, zimą, życiem  
Marzeń moich echem  
Winem, wiatrem, śmiechem

- c B f<sup>7</sup>  
1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą  
c B f<sup>7</sup>  
Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą  
c B f<sup>7</sup>  
Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają  
c B f<sup>7</sup>  
Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne  
Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną  
W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze  
W tym jednak losu żart, że ja obydwu grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

A♭ f<sup>7</sup> E♭  
Przej.: Ktoś pytał jak się masz  
c  
Jak się czujesz  
A♭ f<sup>7</sup> E♭  
Ktoś, z kim rok w wojnę grasz  
g C  
Wyczekuje  
A♭ f<sup>7</sup> E♭ c  
Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami  
A♭ f<sup>7</sup> F F<sup>♯</sup> G  
Pod two okno mknij, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



## 3.2 In the End

Muzyka: Linkin Park

capo: 1. próg

Intro: d C B C ×2

1. *(It starts with...)*

d

One thing, I don't know why

C

It doesn't even matter how hard you try

B

Keep that in mind, I designed this rhyme

C

To explain in due time *(all I know)*

Time is a valuable thing

Watch it fly by as the pendulum swings

Watch it count down to the end of the day

The clock ticks life away *(it's so unreal)*

Didn't look out below

Watch the time go right out the window

Tryin' to hold on, I didn't even know

I wasted it all, just to... *(watch you go)*

I kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

d

F

Ref.: I tried so hard and got so far

C

B

But in the end, it doesn't even matter

d

F

I had to fall to lose it all

C

B

But in the end, it doesn't even matter

2. One thing, I don't know why

It doesn't even matter how hard you try

Keep that in mind, I designed this rhyme

To remind myself how... *(I tried so hard)*

In spite of the way you were mockin' me

Actin' like I was part of your property

Rememberin' all the times you fought with me

I'm surprised it... *(got so far)*

Things aren't the way they were before

You wouldn't even recognize me anymore

Not that you knew me back then

But it all comes back to me *(in the end)*

You kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time when...

Ref.: I tried so hard and got so far...

d

C

Przej.: I've put my trust in you

B

C

Pushed as far as I can go

d

C

B C

For all this, there's only one thing you should know

*(mocniej, głośniej, drzeć ryja)*

d

F

I've put my trust in you

C

B

Pushed as far as I can go

d

F

C B

For all this, there's only one thing you should know

Ref.: I tried so hard and got so far...

Przej.: d C B C ×2



### 3.3 Piła tango

Muzyka: Strachy na Lachy

Intro: a a d E ×3  
a a d

E a d  
Oto historia z kantem  
E a d  
Co podwójne ma dno  
E a d  
Gdyby napisał ją Dante  
E a d E  
To nie tak by to szło...

- a d E  
1. Grzesiek Kubiak, czyli “Kuba”, rządził naszą podstawówką

a d E  
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką  
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło  
Mniej lub bardziej to pamiętasz — spytaj jak to było  
W czasach, gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty  
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty  
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni  
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni

E<sup>7</sup>

a d<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
Ref.: Statek Piła Tango

a d<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
Czarna bandera  
To tylko Piła tango  
Tańczysz to teraz  
Płynie statek Piła Tango  
Czarna bandera  
Ukłoń się ściwirom  
Żyj, nie umieraj



2. Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej  
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej  
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi  
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi  
Karawan z Holandią przyjechał tutaj wreszcie  
Są już Kula, Czarny Dusioł — słyhać strzały na mieście  
Znam jednak takie miejsca, gdzie jest lepiej chodzić z nożem  
Całe Górne i Podlasie, wszyscy są za Kolejorzem (hej, Kolejorz!)

Ref.: Statek Piła Tango...

3. Andrzej Kozak, Mandaryn — znana postać medialna  
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie Gwiazda Polarna  
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie  
A kiedy Siwy tańczy, znaczy mordobicie będzie  
U Budzików Pod Tytułem chleją nawet z gór szkieły  
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przełyk  
Lecz spokojnie, panowie, według mej najlepszej wiedzy  
Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy

Ref.: Statek Piła Tango...

4. Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza  
Auta z Niemiec? Sam wiem, kto je tu sprowadza  
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki  
W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki  
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach  
Ważne, że jest żużel i kielbasy senatora  
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny  
Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy

Ref.: Statek Piła Tango...

Przej.: Oto historia z kantem  
Co podwójne ma dno  
Gdyby napisał ją Dante  
To nie tak by to szło...  
(by szło, by szło...)



### 3.4 Pomaluj moje sny

Muzyka: Breakout

(16-bar blues, A moll)

Intro: C C D D  
a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G ×2

1. a<sup>5</sup> G Nie zazdroszczę łodzi żagla, kiedy wiatr  
a<sup>5</sup> G Gna po morzach ją dalekich, gna przez świat  
a<sup>5</sup> G Nie zazdroszczę ptakom skrzydeł, rybom pletw  
a<sup>5</sup> Bo najbardziej ponad wszystko pragnę mieć  
D<sup>5</sup> C D<sup>5</sup> C a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G  
Pragnę mieć, pragnę mieć

C D a<sup>5</sup> G a<sup>5</sup> G  
Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

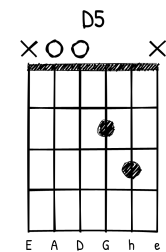
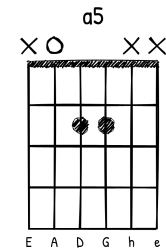
2. Chcę zamieszkać w kolorowym mieście snu  
W kolorowym rwać ogrodzie bukiet bzów  
Dla dziewczyny kolorowej, która w pieśń  
Wszystkie barwy i odcienie umie wpleść  
Ja chcę śnić, ja chcę śnić

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

Solo: (zwrotka + refren)

3. Tak, jak gdybym tego mało miał za dnia  
Tyle czerni w moich snach jest, tyle zła  
Daj mi proszę chociaż w nocy barwny sen  
Niech mi we śnie będzie jaśniej, niż jest w dzień  
Daj mi dziś, daj mi dziś

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny ×4





### 3.5 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of  
 when we were together  
 Like when you said you felt  
 so happy you could die  
 Told myself that you were right for me  
 But felt so lonely in your company  
 But that was love and it's an ache I still remember

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness  
 Like resignation to the end, always the end  
 So when we found that we could not make sense  
 Well you said that we would still be friends  
 But I'll admit that I was glad it was over

- Ref.: Bo Michał to jest premium boy  
 Pije kawę z mlekiem sojowym gardzi normalną  
 Gardzi także herbatą  
 Chyba że posłodzi cukrem trzcinowym  
 Michał to jest taki premium boy  
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez  
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz  
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się  
 ||: (bo Michał — to premium boy) |  
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4



